

Ks. CARLOS MANUEL PEDROSA CABECINHAS
Rektor Sanktuarium Matki Bożej w Fatimie

**FATIMA PROWADZI DO DOŚWIADCZENIA
BOŻEGO MIŁOSIERDZIA**
**Homilia wygłoszona na zakończenie Międzynarodowego
Kongresu Mariologiczno-Maryjnego,
17 września 2017 r.**

Drodzy pielgrzymi,

Słowo Boże mówi dziś o przebaczeniu, o doświadczeniu Bożego przebaczenia, zawsze nieograniczonego, jak Jego miłość nieznająca miary. Słyszymy również o potrzebie przebaczenia innym.

Ewangeliczna przypowieść, w dramatyczny i brutalny sposób, stawia przed naszymi oczami rzeczywistość braku spójności w naszym chrześcijańskim życiu: mamy nadzieję na Boże przebaczenie, ale jednocześnie jesteśmy oporni, aby przebaczyć naszym winowajcom; uważamy się za prawdziwych bohaterów, zdobywając się na ten gest przebaczenia, i nie jesteśmy do końca świadomi, że my sami otrzymujemy od Boga dużo więcej. Z roztargnieniem wypowiadamy *Modlitwę Pańską* – „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy...” – nie rozumiejąc rzeczywistych konsekwencji, które z tych słów płyną.

Przebaczenie jest kwestią wewnętrznej spójności. Już w Starym Testamencie mędrzec, którego usłyszeliśmy w pierwszym czytaniu, pyta z poczuciem zdezorientowania: „Gdy człowiek żywi złość przeciw drugiemu, jak u Pana szukać będzie uzdrowienia? Nie ma on miłosierdzia nad człowiekiem do siebie podobnym, jakże błagać będzie o odpuszczenie swych własnych grzechów?” I zachęca nas do bycia miłosiernymi.

W Ewangelii Jezus jest jeszcze bardziej radykalny, pokazując ową niespójność człowieka opornego na przebaczenie bliźniemu. Znamienne jest to, że Jezus mówi o przebaczeniu w różnych sytuacjach, ale przede wszystkim daje temu świadectwo całym swoim życiem, a przede wszystkim, w najwznioślejszych słowach z krzyża: „Ojcze, przebacz im...” Na pytanie Piotra, o to, jak często mamy przebaczać bliźniemu, Jezus podaje liczbę 77 razy, co w biblijnym języku

oznacza: bez żadnych ograniczeń. W ten sposób mamy bowiem naśladować samego Boga, zawsze gotowego odpuszczać nasze winy.

Przypowieść mówi nam zatem przede wszystkim o Bogu i Jego bezgranicznej miłości, o Jego miłosierdziu bez miary⁶⁰¹. Mówi nam, że Bóg zawsze ma litość nad nami i w swej ogromnej dobroci wylewa na nas swe przebaczenie i miłosierdzie. I tu leży pierwsze wyzwanie płynące ze Słowa Bożego: uświadomić sobie ogrom tej miłości i miłosierdzia dla nas; uzmysłowić sobie, jak często my sami otrzymujemy tę łaskę od Boga, który nie męczy się wybaczeniem, ani się nie skarży na kolejne nasze słabości.

Wybaczyć może jedynie ten, kto sam ma doświadczenie przebaczenia. Wymaga ono bowiem wielkiej pokory: pokory potrzebnej do uznania, że w wielu momentach to my ze strony braci potrzebujemy odpuszczenia win; pokory, aby uznać, że nie jesteśmy idealni, mamy słabości i popełniamy błędy. Trudno przychodzi wybaczać temu, kto czuje się bez zarzutu. Pycha i przecenianie własnej wartości są dużą barierą dla przebaczenia, ponieważ uniemożliwiają nam wejście w doświadczenie Bożego przebaczenia i czynią nas niezdolnymi do przebaczenia braciom. Pycha, samowystarczalność i niewdzięczność człowieka z przypowieści czyni go niezdolnym do rozpoznania ogromnego daru, który otrzymał, i do współczucia dla brata. Przypowieść podkreśla przepaść między nieporównywalnie większym darem, który sługa przyjął, a znikomą wielkością długu, którego nie był w stanie darować.

Przesłanie z Fatimy uwypukla prawdę Słowa Bożego, którą słyszeliśmy. W rzeczywistości to przesłanie odzwierciedla serce objawienia, ukazując istotę Ewangelii. Fatimskie orędzie nie wzywa nas do tego, co jest drugoplanowe, peryferyjne, ale prowadzi do sedna wiary chrześcijańskiej. Jego aktualność jest aktualnością Ewangelii, do której zawsze nas odsyła. Całe orędzie z Fatimy prowadzi nas do doświadczenia miłosierdzia Bożego i jest przejawem tego bezgranicznego miłosierdzia. Nawrócenie grzeszników, możliwe jedynie dlatego, że Bóg jest zawsze gotów wybaczać, zawiera się w całej rozciągłości tego orędzia i pozostaje ciągłą troską fatimskich pastuszków. Poruszające jest to, jak oni wybaczaali obelgi, prześladowania i niezrozumienie, których byli przedmiotem; bez żadnego buntu i zawsze gotowi do przebaczenia. Przykładem jest epizod opisany przez siostrę Łucję w swoich wspomnieniach:

Mieszkała w naszej wiosce pewna kobieta, która zawsze, kiedy nas spotykała, obrzucała obelgami. Spotkaliśmy ją jednego razu, kiedy wychodziła z karczmy,

⁶⁰¹ Jest to przypowieść o nielitościwym dłużniku (Mt 18, 21–35).

a że biedaczka, nie była już przy zmysłach, nie zadowolilo ją jedynie nas obrażać. Po skończonej pracy, Hiacynta powiedziała do mnie: „Powinniśmy modlić się do Matki Bożej i składać ofiary za nawrócenie tej kobiety. Czyni ona wiele grzechów i jeśli się nie wypowiada, pójdzie do piekła. Po kilku dniach przebiegaliśmy obok drzwi wejściowych do domu owej kobiety. Nagle Hiacynta zatrzymała się w połowie wyścigu i, odwracając się, spytała: Czy to jutro idziemy na spotkanie z niebieską Panią? – Tak, jutro. – Więc już więcej nie grajmy. Ofiarujmy to wyrzeczenie za nawrócenie grzeszników. I nie myśląc, że ktoś ją zobaczy, podniosła ręce i oczy do nieba i zaczęła polecać te wyrzeczenia. Biedna kobieta przyglądała się temu przez okno swego domu. Potem powiedziała mojej matce, że poruszyło ją to co zrobiła Hiacynta i już nie potrzebowała innych dowodów, aby uwierzyć w rzeczywistość faktów. Od tego dnia nie tylko nie obrażała nas więcej, ale zawsze prosiła o modlitwę za nią, o przebaczenie grzechów.

(Prima memoria, s. 56)

Ta postawa konfrontuje również nas. Przebaczenie jest zawsze trudne, bez przebaczenia, nie tylko niszczy się naszą relację z Bogiem, ale także nasze stosunki z innymi stają się prawdziwym piekłem.

Słowa wypowiedziane w języku włoskim

Maryja jest Niewiastą bez zmazy i grzechu, ale również tą, która jak nikt inny poznała Boże miłosierdzie skierowane do Niej. Z Nią uczymy się przebaczenia: podczas ziemskiego życia Jej Syna była świadkiem odrzucenia i niezrozumienia, była obecna podczas drogi krzyżowej Jezusa na Kalwarię, stała pod krzyżem w momencie śmierci Jezusa... i jak On przebacza. Ona jest drogą ku doświadczeniu miłosierdzia, o które prosi Chrystus. Ona jest drogą, która zbliża nas do miłosierdzia Bożego.

W Fatimie Maryja ukazała swe Niepokalane Serce jako schronienie i drogę do Boga. Jest to doświadczeniem pielgrzymów w Zakopanem, jak również i w Fatimie. Odnajdują w Maryi schronienie w trudnościach, także w wysiłku przebaczenia braciom i siostram. Czują się przynaglenni do przebaczenia na wzór Jezusa i Maryi i w ten sposób ta droga staje się szlakiem do Boga.

Zwracamy się więc do Pana, poprzez wstawiennictwo Maryi, świętych Franciszka i Hiacynty Marto oraz św. Jana Pawła II, z prośbą, aby nauczył nas przebaczać, tak jak On stale przebacza nam.

Tłum. ks. Andrzej Gładysz SAC